

Prof. dr hab. Sławomir Buryła  
Wydział Polonistyki  
Uniwersytet Warszawski



RPW/21207/2025 P  
Data: 2025-12-03

Olsztyn, 28.11. 2025

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Marceliny Kołodziejskiej**  
***Świadectwa/głosy/zapisy polskich Ravensbrüczanek. Mniej znana odsłona***  
***jednostkowego i wspólnotowego doświadczania lagru – próba konfrontacji***

W ostatnich dwóch dekadach obserwujemy rosnące zainteresowanie lagrowym doświadczeniem kobiecym (dość wymienić prace badaczek takich, jak Bożena Karwowska, Aleksandra Ubertowska czy Barbara Czarnecka). Nie da się ukryć, że opowieść o hitlerowskich obozach koncentracyjnych, zarówno gdy idzie o teksty beletrystyczne, piśmiennictwo o charakterze dokumentalnym i wspomnieniowym, jak i rozprawy naukowe, zdominowana jest przez spojrzenie męskocentryczne. Do perspektywy kobiecej nawiązuje dysertacja mgr Agnieszki Kołodziejskiej *Świadectwa/głosy/zapisy polskich Ravensbrüczanek. Mniej znana odsłona jednostkowego i wspólnotowego doświadczania lagru – próba konfrontacji*. Ma ona przejrzystą kompozycję. W istocie, składa się z trzech komponentów: części metodologicznej (*Wprowadzenie, Preludium: zapisywanie pierwszych świadectw*), największych objętościowo ośmiu studiów przypadku, *Zakończenia* oraz pokaźnego objętościowo *Aneksu*.

Trzeba podkreślić, że recenzowana rozprawa ma postać ujęcia syntetycznego, co nie jest zjawiskiem tak częstym w przypadku prac doktorskich. Mimo że tematyka interesująca mgr Kołodziejską naprowadza czytelnika na nowe metodologie (feminizm), to w jej dysertacji zdaje się przeważać klasyczna forma lektury filologicznej, blisko tekstu. Na studia kulturowe zaś otwiera rozprawę różnorodny

materiał źródłowy – utwory beletrystyczne, literatura dokumentu osobistego, poetyka rozmowy-rzeki, wypowiedzi prasowe, wreszcie dzieła z kręgu sztuk plastycznych. Mgr Kołodziejska proponuje lekturę, w której biografia (w tym przedwojenne konteksty wychowania rodzinnego, formacji światopoglądowej, aż po przeżycia obozowe i świat po „czasach pogardy”) ściśle się ze sobą łączą i wzajemnie oświeclają. Tak dzieje się w każdym z ośmiu studiów w przypadku. Do zarysowanego zespołu kategorii badawczych należy dodać koncepcję traumy, postpamięci, ale też teorie mówiące o terapeutycznym wymiarze sztuki i procesu twórczego. Jest co najmniej jeszcze jedna znacząca kategoria eksplikacyjna, do której nawiązuje mgr Kołodziejska: pojęcie „doświadczenia” (rozpowszechnione w najnowszej humanistyce szczególnie po tzw. zwrocie postmodernistycznym). Doktorantka pojmuje je szeroko. Pozwólmymy sobie na obszerny cytat: „Spotykają się w ten sposób teksty różne gatunkowo, w niejednakowym stopniu nasycone faktami i o odmiennej poetyce, które jednak, biorąc pod uwagę aspekt komunikacyjny świadectwa, łączy podmiot – kobieta jako osoba świadcząca. Literatura dokumentu osobistego natomiast, kojarzona często z tekstami o charakterze autobiograficznym, staje się w ten sposób literaturą świadectwa, podobnie jak literatura lagrowa. Postanowiłam odwoływać się do dokumentów osobistych w całej rozprawie, podobnie jak do poezji lagrowej, tworzonej, i niekiedy również zapisywanej, jeszcze w lagrze” (s. 36). Wymienione dokumenty stanowią aktualnie część kolekcji Polskiego Instytutu Źródłowego w Lund.

Dwie ostatnie, fundamentalne, kategorie przywoływane są w tytule pracy. Pojęcia „jednostkowości” i „wspólnoty” doktorantka wykorzystuje do analizy tekstów zajmujących ją autorek. Wspólnotowość kobieca (płci) akcentowana mocno przez metodologię feministyczne, spotyka się ze wspólnotą etniczną, kulturową, religijną, ale również z jednostkowością. Przykładem tego ostatniego zjawiska jest Zofia Krzyżanowska i (do pewnego stopnia) Karolina Lanckorońska. U tej pierwszej wspólnotowość bywa niuansowana przez optykę jednostkową, osobną wrażliwość. Słusznie też mgr Kołodziejska zestawia prozę Krzyżanowskiej z prozą Borowskiego.

Dobrym pomysłem kompozycyjnym i metodologicznym jest decyzja o ułożeniu świadectw w kolejności chronologicznej. Pozwala ona uwzględnić dwie zmienne rzutujące na kształt relacji lagrowych (i szerzej – wojennych): czym innym jest

bowiem opis doświadczenia lagrowego w tekście utrwalonym przez dorosłą kobietę, a czym innym przez młodą dziewczynę, tak jak zapis notowany na bieżąco lub w bliskiej odległości od zdarzenia, a czym innym powstały po kilkudziesięciu latach. Podobnie godny podkreślenia jest inny fakt: mgr Kołodziejska czyta relacje z Ravensbrück na tle dziejów i problemów konstytutywnych dla pozostałych lagrów nazistowskich. *Wspomnienia wojenne* Lanckorońskiej za sprawą prymarne dla nich funkcji dokumentu i aktu oskarżenia stanowią przecież przedłużenie relacji obozowych Zofii Kossak czy Seweryny Szmaglewskiej.

Przedmiotem swych rozważań w studiach przypadku mgr Kołodziejska czyni autorki znane, jak Wanda Dobaczewska w podrozdziale pt. „*Kobiety z Ravensbrück*” (1946) *Wandy Dobaczewskiej (1892–1980) jako gest fundacyjny dyskursu ravenbrückiego*, Zofia Posłysz, podrozdział zatytułowany „*Pasażerka*” (1962) *a inne zapisy literackie i autobiograficzne Zofii Posmysz (1923–2022)*, Wanda Półtawska, podrozdział o tytule „*I boję się snów...*” (1962) *Wandy Półtawskiej (1921–2023) – świadczenie (o) naznaczonych*, Karolina Lanckorońska, podrozdział zatytułowany „*Wspomnienia wojenne*” (2001) *Karoliny Lanckorońskiej (1898–2002) – czy odwaga jest wrodzona?*, Maria Hiszpańska-Neumann fragment pt. „*Obrazy i słowa miłości*” *Marii Hiszpańskiej-Neumann (1917–1980). Ravensbrückanka i jej projekt tożsamościowy* oraz mniej znanych, jak Maria Rutkowska-Kurcyszowa „*Kamyki Dawida*” (2005) *Marii Rutkowskiej-Kurcyszowej (1910–2000) – o metamorfozie (po)obozowej* czy Alicja Gawlikowska-Świerczyńska „*Cesałam ciepłe króliki*”. *Rozmowa z Alicją Gawlikowską-Świerczyńską (2014; 1921–2020) – osobowość a szanse przetrwania*. Niech mi będzie wolno zrezygnować z dokładnego omawiania zawartości poszczególnych podrozdziałów w części dotyczącej *case study*. Nie mam do nich poważniejszych uwag o charakterze merytorycznym. Ewentualne „dopowiedzenia” sformułuję zatem w dalszych partiach swej recenzji.

Obszerną, osobną część dysertacji stanowi *Aneks*. Otwiera go *Topika FKL Ravensbrück*. Chciałbym w związku z tym postawić kilka kwestii. Czy zamiast hasła (ogólniejszego, przynajmy) AUTOBUSY nie powinno być raczej bardziej uszczegółowione BIAŁE AUTOBUSY? One to były częściej obecne w społeczności więźniarek. Doktorantka odnotowuje hasło DYM. Nie rodzi to moich wątpliwości.

Chciałbym wszakże zapytać, dlaczego nie ma hasła KOMIN? Doświadczenie häftlingów z Auschwitz-Bireknau kazałoby raczej jako alternatywne wymienić od razu właśnie KOMIN. Chyba że miałyby nim być wyróżniony przez mgr Kołodziejską OGIEŃ. Wreszcie MARSZE ŚMIERCI. W aktualnej postaci topos ten brzmi tak u mgr Kołodziejskiej: „MARSZ ŚMIERCI – wędrówka więźniarek pod nadzorem strażniczek i esesmanów zorganizowana w ramach opróżniania obozu” (s. 305). Może należałoby raczej krótko dodać, że była to forma dodatkowej tortury i przyczyna zgonów wśród więźniów. Te spostrzeżenia w większości to tylko sugestie, które podsuwam doktorantce pod rozważę.

Na wzór *Wspomnień wojennych* Karoliny Lanckorońskiej mgr Kołodziejska zamyka swoją publikację słowniczkiem biograficznym. Ten u Lanckorońskiej zawiera nie tylko nazwiska ofiar, ale też sprawców (Otto Koegel, Maria Mandel, Fritz Suhren). Chyba trafniejszym byłoby tu zestawienie z książką Anki Grupińskiej pt. *Odczytanie listy* (co też czyni doktorantka, bo taki jest tytuł tej części dysertacji: *Imienny wykaz Ravensbrüczanek – „odczytywanie listy”*). Przy okazji Ravensbrüczanek, intryguje mnie jedna wątpliwość, czy faktycznie można do nich zaliczyć Zofię Posmysz (zresztą sama doktorantka ma w związku z tym przyporządkowaniem wątpliwości)? Jej zasadnicze doświadczenie łączy się z Auschwitz. Z Achschwitz również wiąże się powstanie najbardziej znanej książki Posmysz – *Pasażerki*.

Z innych drobnostek zapytajmy o zasadność wprowadzenia przypisu numer 13 (strona 95.) i 37 (strona 99.). W pierwszym przypadku chodzi o Państwowy Instytut Wydawniczy, w drugim o znane czasopismo „Odrodzenie”. Za to brakuje przypisu na stronie 277., gdy autorka słusznie przypomina rywalizację członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z Kościołem katolickim wokół obchodów Millenium Chrztu Polski. O tych zagadnieniach wyczerpująco mówią monografie Marcina Zaremby (*Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm*) oraz Piotra Madajczyk (*Na drodze do pojednania. Wokół orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku*). Niewielkie dopowiedzenie w związku z ciekawie podejmowaną przez doktorantkę topiką piekła: w literaturze lagrowej jest ona nie tylko pewnym konceptem retorycznym (chwytem artystycznym), ale również myślowym. Dla Zofii Kossak (*Z otchłani*) czy Gustawa Morcinka (*Listy spod morwy*) motyw pandemonium

był próbą znalezienie odpowiedzi na starą łacińską formułę *Unde malum?* Skąd zło? *Casus* Marii Rutkowskiej-Kurcyszowej, a dokładniej mówiąc jej przedwojenne związki z ruchem narodowym i rodzącym się polskim faszyzmem, być może bardziej udałoby się pogłębić, ukazać w nowych kontekstach, gdyby doktorantka sięgnęła do dwóch książek: Pawła Maurycego Sobczaka (*Polscy pisarze wobec faszyzmu*) oraz Macieja Urbanowskiego (*Nacjonalistyczna krytyka literacka*). Jeśli już umieszczać przypis do zagadnienia światopoglądu członków „Sztuki i Narodu”, to należałoby się powołać na książkę *Sztuka czy naród?* Elżbiety Janickiej, gdzie te sprawy są bardzo wnikliwie omówione (również w kontekście kulturowym). Ewentualnie po *Wizje kultury pokolenia wojennego* Pawła Rodaka.

Finalnym fragmentem dysertacji mgr Kołodziejkiej jest klarownie sporządzona *Bibliografia*, podzielona na następujące całości znaczeniowe: *Studia przypadków; Kontekst: świadectwa Ravensbrückanek; Kontekst: pozostałe świadectwa; Opracowania; Czasopisma; Audycje radiowe; Filmy dokumentalne i fabularne, teatr; Wystawy; Proza współczesna; Słowniki, leksykony, encyklopedie; Archiwa; Zbiory prywatne; Strony internetowe*. Rozprawa osadzona jest w bogatej literaturze podmiotowej i przedmiotowej. Docenić należy rozległe i czasochłonne kwerendy przeprowadzone przez mgr Kołodziejską.

Czas na drobne uwagi bibliograficzne, najpierw trzeba odnotować kwestię istotniejszą – mgr Kołodziejka przygotowała dysertację opartą o niezwykle rozbudowaną literaturę przedmiotową. Liczba przywołanych autorów/rek przytłacza. Są to zarówno publikacje starsze, niekiedy klasyczne, ale też i te sprzed ostatnich kilku lat. W tym gronie najwięcej jest opracowań bezpośrednio podejmujących funkcjonowanie i dzieje nazistowskich łagrów, ale również z obszaru kulturoznawstwa, socjologii, psychologii (teoria traumy, postpamięci). Notabene ostatnio o postpamięci pisała zajmująco Maria Buko w monografii *Drugie pokolenie obozowe. Pamięć i doświadczenie potomków polskich więźniów niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych*.

Nie można pominąć milczeniem aspektu dokumentacyjnego omawianej dysertacji. Stanowi on o jej randze i wartości. A kwerendę przeprowadziła doktorantka rozległą – śledząc materiały znajdujące się w archiwach prywatnych, jak i bibliotekach

oraz archiwach państwowych. Jej rozprawa przynosi wiele cennych informacji biograficznych – z jednej strony tych, do których już wcześniej dotarli inni badacze (badaczki), z drugiej tych, do których ustalenia przyczyniała się sama doktorantka. Taki też dokumentacyjny wymiar ma zamieszczony na końcu dysertacji słownik biograficzny Ravensbrückanek.

Praca mgr Kołodziejskiej to spójna całość pieczołowicie przygotowana pod względem językowym i edytorskim. Badaczka pisze jasną, klarowaną polszczyznę. Mimo bardzo dobrego przygotowania językowego, zdarzają się drobne nieporadności. Nie rzutują one na ogólną, wysoką ocenę recenzowanej dysertacji i byłyby raczej przejawem złej woli recenzenta, niż dowodem jego nazdwyczajnej skrupulatności. Gdyby autorka zdecydowała się wydać drukiem dysertację, wprawny redaktor/ka powinien/na je bez trudu wyeliminować.

Nie mam wątpliwości, że przedłożona do recenzji rozprawa mgr Agnieszki Marceliny Kołodziejskiej *Świadectwa/głosy/zapisy polskich Ravensbrückanek. Mniej znana odłona jednostkowego i wspólnotowego doświadczania łagru – próba konfrontacji* spełnia z nadwyżką wymogi stawiane osobom ubiegającym się o stopień doktora w dziedzinie nauk humanistycznych. Rekomenduję ją do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Buk